

W polskim obozie pracy w Garrigues

(KORRESPONDENCJA WŁASNA)

B. wojskowi polscy, zdemobilizowani w marsylskim okręgu, przebywają w obozie pracy Camp des Garrigues, położonym o 4 km. na północ od miasta Nîmes, w departamencie Gardes.

Początkowo obóz polski tego okręgu znajdował się pod Marsylią w Camp de Carpiagne. Przed niespełną czterema tygodniami został przeniesiony do Garrigues.

Jest on jednym z największych, jeżeli nie największym obozem polskim we Francji, niechciwie bowiem przeszło tysiąc dwięście Polaków, podzielonych na pięć kompanii pracy

po południu. Idą do niej czworami pod dowództwem dowódcy plutonu, raznie, ochotczo. Bo praca rozpętała ich myśli, które jak młyński kamień gniotą ich serca i dusze. Reszta czasu jest do własnej hyzpozycji.

Jedną z najmilszych godzin dnia jest godzina 11-ta przed południem, kiedy przychodzi poczta a z nią listy i „Wiarius Polski”, w którego kolportażu rywalizują zawzięcie Polak i Francuz. Przechodzą wieści z dalekiego świata, od krewnych, znajomych, przyjaciół. Są tacy co tu nie mają nikogo i nie się nie spodziewają. Oczekują jednak wraz z innymi i z uczuciem



NIMES: Śródmieście. (PW 4607)

po 250 ludzi każda. Jedną z tych kompanii pracuje na przedmieściu Marsylii. Reportaż z jej życia podamy osobno.

Camp de Garrigues jest to b. obóz wojsk francuskich składający się z szeregu baraków i parku samochodowego. Ponieważ Polacy goszczą tu stosunkowo niedawno, życie nie jest tu jeszcze całkowicie znormalizowane, tu i ówdzie spotyka się nieraz poważne braki i usterki, które jednak przy dobrej woli administracji francusko-polskiej powoli znikają i stadium organizacji nabiera coraz wyraźnych cech i kształtów dokonanego dzieła. Niemniej jednak, już dzisiaj obóz ten rozbrzmiewa swoimi, tak znanymi polskiej duszy nutami. Prostu czuje się już zdaleka, że tu są Polacy.

Kompanie pracują przy odbudowie dróg okolicznych. Za pracę swoją otrzymują mieszkanie, wyżywienie, ubranie i żołnierski żołd garnizonowy bez względu na stopień. Gaże pobierają jedynie dowódcy plutonów. Sprawa wynagrodzenia za pracę nie została jeszcze ustalona, ale jest w toku. Wyżywienie początkowo skąpe poprawia się z dnia na dzień, dzięki wysiłkowi dowódców kompanii i personelowi kuchennemu, który pracuje z zapałem i inicjatywą. Aktywny kapłan obozowy, urządza co niedzielę b. podniosłe nabożeństwa poło we. Świećca obozowa daje pokarm duchowy i godziwa rozrywkę. Uruchomiono również poradnię lekarską i dentystyczną. Kilku Polaków trudni się sprzedawaniem kanapek i owoców.

Przebywa tu również sporo aspirantów i oficerów bez przydziału. Zamieszkują oni dwa baraki i spędzają czas na nauce języków, słuchając wykładów o mechanice — słowem przygotowują się do praktycznego życia.

Największą bolączką obozu są warunki mieszkaniowe. Baraki drewniane, przygotowane do pobytu w lecie nie mogą w tym czasie pozostać przez całą zimę. Zbudowane na nierównym terenie często wznoszą się o przeszło metr nad ziemię. Po nieważ obóz położony jest na dość znacznej wysokości górskiej nad okolicą, zimne a częste wiatry podwijające od podu i podczas zimnych dni czynią budynki zbyt przykrymi do zamieszkiwania. Zarządca temu można podsygnuje luki ziemia, co zapewne administracja miejscowa zarządzi. Większa ilość słomy w sennikach teżby była rzeczą napewno miłą widzianą.

Praca trwa trzy godziny przed południem i trzy godziny

zazdrości patrzą na rozradowanych szczęśliwców.

W pogodne, jesienne dni, spacerują rozlicznymi grupkami po gładkiej asfaltowej drodze prowadzącej do Nîmes, gdzie się w południowym słońcu. W fasonowych ubraniach robotczych, w czarnych pelerynach — jak ta dola ich ciemna, zamglona, macoszyna. Chodzą wolno, z godnością — cisi, poważni, milczący, zadumani.

Głębi ich nostalgia, tęsknota, troska o los najbliższych, o przyszłość. Troska ciężka, brzemienne, bolesna. Lecz nie znać w ich oczach rozpacz i żalobnej rezygnacji.

To ludzkie siłki, wytrwali, ludzkie charakteru.

Nie załamali się psychicznie. Zmienił oręż na narzędzie twórczej pracy. Bez skargi, bez słowa. Bo taki jest ich los macosz.

Czekają z ufnością aż i dla nich zabłyśnie promyk słońca, aż zegar wieków wydzwoni i dla nich godzinę, w której zrodzi się nowe życie. Życie, które silnym wzmocnionym rytmem w nowym popłynie łożysku i pełnie światła znów o jeden, wielki krok naprzód.

T.

Do zdemobilizowanych Polaków w Lyonie

KOMUNIKAT No 1.

Komendant Ośrodka Demobilizacyjnego dla Polaków w Lyonie komunikuje, że w myśl umowy francusko-niemieckiej Komisji Zawieszenia Broni, wszyscy Polacy, którzy służyli w Armii Polskiej we Francji (dotyczy tych, którzy przed wojną zamieszkali we Francji) mogą powrócić do swych ognisk domowych pod warunkiem, że:

a) są w posiadaniu zezwolenia od władz francuskich na pobyt we Francji co najmniej na rok czasu.

b) mają zapewnioną egzystencję (pracując).

c) zamieszkali przed wojną we Francji — w strefie nieokupowanej.

Wszyscy byli wojskowi polscy, zdemobilizowani przez ośrodek demobilizacyjny polski we Francji, pod żadnym pretekstem nie mogą opuścić terytorium Francji nieokupowanej. — Natomiast są oni zobowiązani zgłaszać się 2 razy w miesiącu w Ośrodek Demobilizacyjny dla Polaków — Caserne de la Vitrolerie, Bâtiment M, jeśli zamieszkują w Lyonie.

Osoby zamieszkujące na prowincji zgłaszać się powinny co

PP. Roosevelt i Cordell Hull naradzają się nad sytuacją w Europie

P. Biddle wraca do Londynu

Waszyngton. — P. Prezydent Roosevelt i p. Cordell Hull odbyli dłuższe narady na temat sytuacji w Europie. Jak się przypuszcza, omówiono m. inn. sprawę obsadzenia placówek dyplomatycznych Stanów Zjednoczonych w poszczególnych krajach europejskich.

Jak wiadomo, Ameryka Północna posiada obecnie tylko chargé d'affaires (zamiast ambasadorów) w Londynie, Berlinie, Rzymie i Wichy. P. Kennedy, ambasador amerykański w Wielkiej Brytanii odbył także naradę z p. Cordell Hull, ale na pytania dziennikarzy oświadczył, iż nie ma on określonych planów na najbliższą przyszłość.

Przypuszcza się jednak w Wa-

szingtonie, że p. Kennedy wróci do Londynu po zakończeniu swego urlopu, spędzonego na lonie rodziny w Stanach Zjednoczonych.

Jest natomiast prawie pewnym, iż p. J. Bullitt, b. ambasador amerykański we Francji, nie powróci do Wichy. Ponieważ zaś rząd Stanów Zjednoczonych uznaje w dalszym ciągu rząd francuski, przeto należy się spodziewać, iż nowy ambasador w Wichy zostanie wkrótce wyznaczony.

Poza tym p. Philips, ambasador amerykański w Italii, obecnie ciężko chory zostanie również zastąpiony.

W Berlinie nie ma także ambasadora amerykańskiego od końca r. 1938, gdy p. Hugh Wilson opuścił stolicę Rzeszy.

Poza tym oświadcza się, że p. Biddle, ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie polskim, powróci do Londynu, jako obecnej siedziby tego rządu.

PREZ. PADEREWSKI PRZYBYŁ DO AMERYKI

Nowy Jork. — Prez. Paderewski przybył z Lizbony do Nowego Jorku.

Radio amerykańskie nadało sprawozdanie z koncertów, które się odbyły ku czci Paderewskiego w Ameryce z okazji jego 80-lecia.

TURCJA POWOŁAŁA RESZTĘ REZERWISTÓW

Ankara. — Wszyscy mężczyźni, podlegający mobilizacji, którzy nie odbyli służby wojskowej w przepisany czas, są powołani obecnie do odbycia ćwiczeń wojskowych.

Zostały wezwane 22 roczniki. Zarządzenie to ma na celu wzmocnienie stanu armii tureckiej.

IRLANDIA ODMAWIA BAZ WOJSKOWYCH ANGLII

Dublin. — Odpowiadając na ustęp mowy p. Churchill, dotyczący baz wojskowych w Irlandii, p. de Valera oświadczył, że Irlandia jako wolne państwo chce pozostać neutralną i użyć ni wszystko, aby neutralność tę utrzymać.

STALIN ZAPOWIADA AKTYWNA POLITYKĘ

Moskwa. — W Moskwie odbył się wielki obchód 23-ciej rocznicy rewolucji sowieckiej, w którym uczestniczył Stalin, członek rządu i marszałkowie Rosji sowieckiej.

Stalin w swej mowie oświadczył, że Rosja w konflikcie obecnie nie może odgrywać roli obojętnego obserwatora.

tydzień do kontroli w miejscowej Zandarmerii.

Ostrzega się wszystkich, iż w razie nie zgłoszenia się w wyznaczonym terminie — osoby te, sprowadzone przez zandarmerię — narażą się na odebranie karty pracy oraz na pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej, stosownie do dekretu z dnia 2-go września 1940 r.

Powyższe dane nie dotyczą oficerów i aspirantów.

KOMUNIKAT No 2

W sobotę, dnia 9 listopada 1940 roku w godzinach od 9 do 11-tej i od 15 do 17-tiej, odbędzie w Caserne de la Vitrolerie, Bâtiment M. — kontrola byłych wojskowych Armii Polskiej we Francji, którzy otrzymali zezwolenie zamieszkania w Lyonie.

Przestrzega się wszystkich, iż w razie nie zgłoszenia się — odebrane zostaną im karty pracy (po sprowadzeniu przez zandarmerię) i winni zostaną wcieleni do obozów pracy.

Komendant Ośrodka Demobilizacyjnego dla Polaków w Lyonie :
(—) Podpis nieczytelny.

Katastrofa górnicza w Północnej Francji

Béthune. — W Montigny - en - Gohelle (Pas de Calais) w kopalni Dourges, nastąpił wybuch gazu. Kilkudziesięciu górników zostało zaskoczonych przez gaz kopalniany, przyczem 45 górników zostało zatrutych, w czym dwóch śmiertelnie.

Ekipa ratownicza w towarzysztwie personelu kopalnianego zjechała na miejsce wypadku.

Wkrótce wyciągnięto na powierzchnię 45 robotników zatrutych gazem i dwa trupy.

Z pośród zatrutych 19 odwieziono do szpitala. Dziewięciu z nich znajduje się w stanie groźnym.

REPUBLIKI AMERYKI ŁACIŃSKIEJ ODDAJĄ SWĘ BAZY STANOM ZJEDNOCZONYM

Waszyngton. — Wszystkie republiki Ameryki łacińskiej doszły do porozumienia w celu oddania Stanom Zjednoczonym baz morskich i powietrznych na swych terytoriach.

RUMUNIA DOSTARCZY BENZYNĘ DLA FRANCJI

Bukareszt. — Została zawarta w Bukareszcie umowa francusko-rumunijska, na mocy której Rumunia dostarczać będzie Francji pewnej ilości benzyny.

Operacje wojenne

Włosi przekroczyli rzekę Kalamas R. A. F. bombarduje okolice Berlina Artyleria niemiecka ostrzeliwuje Dover

KOMUNIKATY NIEMIECKIE...

Berlin. — Znaczące oddziały samolotów niemieckich wznowiły naloty na Anglię. Poza Londynem bombardowano z powodzeniem Commentry, Birmingham i Liverpool, a baterie wyrzeczne ostrzeliwały ponownie Dover oraz zgromadzone w pobliżu statki.

Na Atlantyku, o 500 km. na zachód od Irlandii, samoloty Rzeszy zaatakowały konwoj morski, przyczem zatopiono prawdopodobnie 3 statki o pojemności 6.000 ton. Na południe od wysp Oakneys zatopiono transportowiec o pojemności 8 tysięcy ton i uszkodzono drugi statek.

Lotnicy brytyjscy ukazali się nad terytorium Rzeszy, lecz większość bomb spadła na pola. W dwóch wypadkach tylko samoloty te atakowały przedsiębiorstwa przemysłowe, powodując nikome szkody w sali maszyn i na przystani. Dużo jest ranionych i zabitych.

W Niemczech zachodnich atakowano szpital. Zniszczono 9 samolotów angielskich, a brak 3 maszyn niemieckich.

KOMUNIKATY BRYTYJSKIE...

Londyn. — Nieprzyjaciel prowadził dalsze naloty na Londyn i inne miasta angielskie. Szkody materialne i straty w ludziach są nieznaczne.

Eskadry RAF dokonały bardzo rozległych operacji nad Rzeszą. Atakowano ważne obiekty w Szpandawie, pod Berlinem oraz rafinerie nafty w Lenna, fabryki w Homburgu, koło Duesseldorf, linie kolejowe w Halle i w Pretsch-sur-Eibe, węzeł kolejowy koło Kolo nii i pozycje artylerii dalekonośnej na przykładzie Gris-Nez.

W czasie dziennej operacji samoloty brytyjskie atakowały rafinerie benzyny w Salzbergu, gdzie wywołano pożary, dalej — lotnisko w Haansterie i port Cuxhafen, z koncentracją okrętów.

Rzucono także bomby na konwoj statków koło Helder. Z Kairu donoszą, iż wojska brytyjskie i hinduskie zdobyły przy pomocy czołgów miasto Gallabat, leżące na pograniczu Sudanu i Abisynii. Atak trwał zaledwie 3 kwadransy. Wzięto do niewoli znaczną ilość żołnierzy włoskich, a kontratak został pomyślnie odparty.

Południowa Italia była gwałtownie bombardowana w ciągu ostatnich 24 godzin.

RAF atakowała m. in. bazę w Brindisi, gdzie uszkodzono okręty wojenne i łodzie podwodne oraz liczne składy.

KOMUNIKATY GRECKIE...

Ateny. — Walka artylerii na wszystkich frontach. Na lewym odcinku w Epirze wojska greckie lekko się cofnęły. Bombowce helleniczne bombardowały z powodzeniem koncentracje wojsk nieprzyjacielskich, a inne samoloty dokonały ważnych lotów wywiadowczych nad terytorium włoskim.

Lotnictwo Italii bombardowało miasta, osady i wsie wewnątrz Grecji. Są ranni i zabici, a nie ma uszkodzeń w urządzeniach wojskowych.

Podczas poprzedniego ataku w Macedonii zachodniej Grecy zabrali znaczny sprzęt wojenny złożony z 4 armat, 9 moździerzy, 32 kulomiotów i tp.

Bomby rzucone na robotnicze dzielnice w Volos spowodowały także straty w ludziach.

W Koryncie zniszczono kościoły.

Na wyspie Zanta, w Patras, w Larissie, na wyspie Korfu i w Missolonghi oraz w Janinie i okolicach było nie dużo strat w ludziach i nikome szkody materialne.

W Atenach zarządzono alarm lotniczy w południe. Pozatym lotnictwo włoskie atakowało wsie i okręgi rolnicze, klasztor i t. p.

KOMUNIKATY WŁOSKIE...

Rzym. — Rzeka Kalamas została przekroczona przez dywizję włoskie. Lotnictwo brało również udział w walkach bombardując drogi z Janiny do Kalibari, w okręgu Floriny i koło jeziora Prespa, urządzenia portowe w Volos i Patras, lotnictwo i dworzec w Larissie, obiekty wojskowe w Missolonghi i w Methonie oraz dworzec we Florinie. Wszystkie samoloty włoskie wróciły do swych baz; zestrzelono natomiast jedną maszynę grecką a drugą — prawdopodobnie uszkodzono. Podczas nalotu na lotnisko w Vallonie, jeden z samolotów greckich został zestrzelony przez pościgowców włoskich, a drugi przez baterie przeciwlotnicze.

Jeden z angielskich wodnopławców na wyspie Malcie był ostrzeliwany przez lotników włoskich i odniósł widoczne szkody.

Po wyborach amerykańskich

SKUTKI PARLAMENTARNE WYBORÓW...

Wybory nowego prezydenta pociągają za sobą odnowienie 1/3 członków Senatu i nowe wybory członków Izby Reprezentantów; obie Izby tworzą t. zw. Kongres.

Ostatnie wybory odbyły się 9 listopada 1938 r. i ustaliły taki skład 76-go Kongresu:

Senat — 96 członków (po 2 z każdego stanu), w czym:

69 demokratów,
23 republikanów i
1 różnych.

Izba Reprezentantów — 435

członków, w czym:

260 demokratów,
169 republikanów,
2 postępowców,
1 rolnik,
1 robotnik,
2 miejsca wolne.

Demokraci mają tu znaczną przewagę, ale nie 2/3 miejsc, jak to miało miejsce w chwili triumfalnego wyboru p. Roosevelta w r. 1936.

NOWY SKŁAD PARLAMENTU

Według otrzymanych obliczeń nowy skład Parlamentu Stanów Zjednoczonych przedstawia się następująco :

Izba Reprezentantów (435 miejsc)

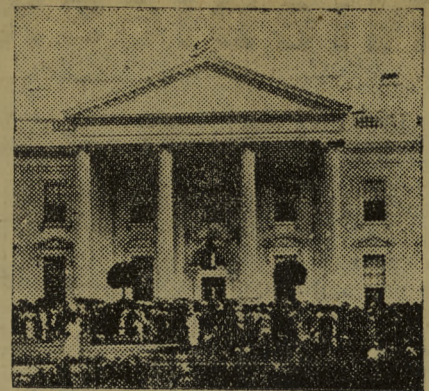
Demokraci — 264 miejsca.
Republikanie — 264 miejsca.
Inne partie — 4 miejsca.
Nieustalono — 5 miejsce.

Senat (96 miejsc)

Demokraci — 66 miejsc (— 4).
Republikanie — 28 miejsc (+ 4).
Inne partie — 2 miejsca.

Gubernatorzy

Demokraci — 17 Stanów.
Republikanie — 10 Stanów.



WASZYNGTON:
Wejście do Białego Domu.
(PW 1606)

ZYCIOURYS P. ROOSEVELTA...

Prezydent Franklin Roosevelt urodził się 30 stycznia 1882 roku w Hyde Park.

Po ukończeniu prawa na uniwersytetach Harvard i Columbia, wstąpił do zawodu adwokackiego w Nowym Jorku.

W 1905 r. poślubił kuzynkę Teodorę Roosevelta b. Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

W 1910 roku został wybrany z partii demokratycznej do Senatu ze Stanu Nowego Jorku. W 1912 roku został wybrany poraz drugi do Senatu.

W 1913 roku Woodrow Wilson mianuje p. Roosevelta podsekretarzem Stanu do Spraw Marynarki. P. Roosevelt liczył wówczas 31-ty rok.

W czasie przystąpienia Stanów Zjednoczonych do wojny światowej,

Powrót Marszałka Pétain do Wichy

Wichy. — Po dwudniowej oficjalnej podróży do okręgu Tuluz i Montauban, Szeffa Państwa powrócił do Wichy.

Na dworcu w Wichy oczekiwali p. Marszałka Pétain członkowie Rządu z p. Pierre Laval, Wiceprezesa Rady Ministrów przed jego odjazdem do Paryża, gdzie ma prowadzić dalej rozpoczęte narady z władzami niemieckimi.

Pierwsza oficjalna podróż p. Marszałka Pétain i Szeffa Państwa była potwierdzeniem przywiązania i wdzięczności narodu francuskiego dla człowieka, który wziął na siebie odpowiedzialność w najbardziej tragicznym momencie historii Francji.

wej, stanowisko p. Roosevelta stało się dość trudne, spowodowane wysłaniem wojsk amerykańskich do Francji. Sprawa ta p. Roosevelt zajmuje się bardzo czynnie, przyczem odnosi sukces.

W 1919 roku przyjeżdża do Francji w celu inspekcji wojsk amerykańskich.

W 1920 roku wyznaczony został z partii demokratycznej jako kandydat na wiceprezenta Stanów Zjednoczonych.

W czasie tym republikanie zwyciężają — p. Roosevelt wycofuje się z życia politycznego i obejmując stanowisko dyrektora w wielkiej firmie Ubezpieczeń Społecznych.

W 1921 roku p. Roosevelt wpada w chorobę, która mu paraliżuje nogi (polioimylite). Przez długi czas leczenia p. Roosevelt odsunięty był zupełnie od życia politycznego, dopiero w 1928 roku zostaje wybrany gubernatorem Nowego Jorku. Na stanowisku tym pozostaje też po wyborze po raz drugi w 1930 r.

W czasie tym Stany Zjednoczone przechodzą wielki kryzys gospodarczy. P. Roosevelt szuka środków na jego rozwiązanie.

W roku 1932 partia demokratyczna wyznacza go na kandydata na stanowisko Prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Po pomyślnych wyborach p. Roosevelt obejmuje stanowisko w Białym Domu w ciężkiej chwili kryzysu bankowego.

Za poradą swych przyjaciół tworzy on słynny „brain trust” (syndikat mózgów), mający na celu przestudiowanie stosunków gospodarczych kraju, wypracowując program zwany „New Deal”.

Kryzys zostaje zażegnany.

Dla walki z bezrobociem p. Roosevelt rozpoczyna wielkie roboty publiczne, tworząc „National Recovery Administration”.

W polityce zagranicznej wzmacnia dotkryne Muroc, prowadzi politykę dobrych stosunków z sąsiadami, zawiera umowy handlowe, mające na celu wzmocnienie wymiany handlowej, trzyma się zasady nie przyjmowania udziału w wojnie zagranicznej, wzmacnia obronę kraju przez dobrojenie.

W 1936 roku zostaje wybrany po raz drugi Prezydentem Stanów Zjednoczonych.

Przed dwoma miesiącami partia demokratyczna występuje po raz trzeci na stanowisko Prezydenta Stanów Zjednoczonych, przyczem zostaje wybrany olbrzymią większością głosów.

DYMISJA PREZESA SYNDYKATOW AMERYKAŃSKICH...

Nowy Jork. — W kołach amerykańskich syndykatów C. I. O. krąży pogłoski, iż jej prezes p. John Levis, który wbrew opinii swych członków, prowadził zacięłą propagandę wyborczą przeciwko p. Rooseveltowi, podał się prawdopodobnie do dymisji.

W takim razie zastąpi go wiceprezes tej organizacji, p. Filip Murray, który oświadczył, że jest bardzo zadowolony z ponownego wyboru p. Roosevelta, uważanego za prawdziwego przyjaciela klasy robotniczej.

lany entuzjastycznie przez szeregi masy publiczności.

P. Marszałek odbył natychmiast naradę z p. Pierre Laval, Wiceprezesa Rady Ministrów przed jego odjazdem do Paryża, gdzie ma prowadzić dalej rozpoczęte narady z władzami niemieckimi.

Pierwsza oficjalna podróż p. Marszałka Pétain i Szeffa Państwa była potwierdzeniem przywiązania i wdzięczności narodu francuskiego dla człowieka, który wziął na siebie odpowiedzialność w najbardziej tragicznym momencie historii Francji.

